



KRÓLOWA ANIOŁÓW
gazetka parafialna

6 sierpnia

ODPUST KRÓLOWEJ ANIOŁÓW

Kazanie bł Amadeusza

NieZRÓwnane są zasługi błogostawionej Dziewicy, a Jej nieustanne orędownictwo za nami ma wielką moc w obliczu Pana. Wszystko jest wiadome i odsłonięte przed oczami Stwórcy, a w tym Boskim świetle widzi Ona wszystkie grożące nam niebezpieczeństwa i łituje się nad nami serce macierzyńskie tej słodkiej i łaskawej Pani. Z niezbadanych wyroków Bożej Opatrzności nazwano Ją Maryją, czyli Gwiazdą morza, a imię to wyraża Jej dobroczynne działanie. Na wysokościach niebios króluje wraz ze swoim Synem, jaśniejąca pięknem, ale i pełna mocy, i jednym skinieniem ucisza potężny szum fal morskich. Ci, którzy przemierzają burzliwe szlaki tego świata i z ufnością wzywają Jej pomocy, są przez Nią wybawiani z groźnego zamętu rozpętanych żywiołów i doprowadzeni do wybrzeży tej ojczyzny, w której z radością uczestniczą w Jej zwycięstwie.

Błogostawiona Dziewica gromadzi rozproszonych, przyprowadza zbłąkanych, wyzwala od śmierci i ocala od zguby tych, których droga prowadzi ku zagładzie, i nie tylko czuwa nad zbawieniem dusz, ale z miłością niesie pomoc w potrzebach, przywraca zdrowie ciała i leczy rany serca. W miejscach poświęconych Jej czci i pamięci sprawia swoim pośrednictwem, że chroli chodzą, niewidomi odzyskują wzrok, głusi słyszą, pozbawionym mowy jest ona przywrócona i uleczone zostają różne niemoce i

słabości. Przychodzą grzesznicy, biją się w piersi, wyznają swoje winy, otrzymawszy przebaczenie, powracają z radością do swoich domów. Przychodzą także przygnębieni, strapieni i smutni, pogrążeni w rozpacz, zagubieni, obarczeni długami i nieszczęśnicy okryci hańbą i upodleni. Ale Ona nie odrzuca żadnego nędzarza; pełna miłosierdzia błaga za nimi Swojego Syna, i w ten sposób odwraca od nich zło wszelkie.

Rozważmy jeszcze, jak bardzo miłuje Ona i pociąga ku sobie tych, którzy jak Ona są czystego serca, bo przecież, jak wiemy, nawet złoczyńców i przewrotnych ocala od śmierci wiecznej swoim wstawiennictwem. Jednym więc daje przewyciężyć zło, innym w swej macierzyńskiej dobroci prowadzi drogami cnotliwego życia; wybranym ukazuje głębię modlitwowej kontemplacji; innym jeszcze u kresu życia wyprasza zbawienie, tak iż żadna moc diabelska nie ma dostępu do tych, których prowadzi ku Chrystusowi Matka Jednorodzonego Syna Bożego.

**O Bramo Króla Wszechświata,
Promieniejąca jasnością
Niech życie dane przez Ciebie
Z weselem wielbią zbawieni.**

ODPUST

Czym on jest dla mnie? Jak go rozumiem i jak go przeżywam? Czy tylko jak festyn z kramami ubogacony uczestnictwem we Mszy św. Oto mam okazję zapoznać się z nauką Kościoła zawartą w katechizmie. Czy przeczytam, porozważam, porozmawiam, aby odtąd już zawsze odpust był dla mnie darem Bożym? Nauka o odpustach i jej praktyczne zastosowanie w Kościele ściśle łączą się ze skutkami sakramentu pokuty. "Odpust jest to darowanie przed Bogiem kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Dostępuje go chrześcijanin odpowiednio usposobiony i pod pewnymi, określonymi warunkami, za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie przydziela zadośćuczynienie ze skarbca zasług Chrystusa i świętych.

Odpust jest cząstkowy albo zupełny zależnie od tego, czy od kary doczesnej należnej za grzechy uwalnia w części czy w całości". Odpusty mogą być udzielane żywym i umarłym.

Aby zrozumieć tę naukę i praktykę Kościoła, trzeba zobaczyć, że grzech *ma podwójny skutek*. Grzech ciężki pozbawia nas komunii z Bogiem, a przez to zamyka nam dostęp do życia wiecznego, którego pozbawienie nazywa się "karą wieczną" za grzech. Każdy grzech nawet powszedni, powoduje oponadto nieuporządkowane przywiązanie do stworzeń, które wymaga oczyszczenia, albo na ziemi, albo po śmierci w czyśćcu. Takie oczyszczenie uwalnia od tego, co nazywamy "karą doczesną za grzech. Nawrócenie, które pochodzi z żarliwej miłości, może doprowadzić do całkowitego oczyszczenia grzesznika, tak że nie pozostaje już żadna kara do odpokutowania.

Chrześcijanin, który stara się oczyścić z grzechu i uświęcić się z pomocą łaski Bożej, nie jest pozostawiony sam sobie. "Życie

poszczególnych dzieci Bożych łączy się przedziwną więzią w Chrystusie i przez Chrystusa z życiem wszystkich innych braci chrześcijan w nadprzyrodzonej jedności Mistycznego Ciała Chrystusa jakby w jednej mistycznej osobie.

Duchowe dobra płynące z komunii świętych nazywamy także *skarbcem Kościoła*. Stanowią go zadośćuczynienia i zasługi Chrystusa Pana płynące z Jego odkupienia. "Poza tym do tego skarbca należy również rzeczywiście niewyczerpana, niewymierna i zawsze aktualna wartość, jaką mają przed Bogiem modlitwy i dobre uczynki Najświętszej Maryi Panny i wszystkich świętych, którzy idąc śladami Chrystusa, dzięki Jego łasce, uświęcili samych siebie i wypełnili posłanie otrzymane od Ojca. W ten sposób, pracując nad własnym zbawieniem, przyczynili się również do zbawienia swoich braci w jedności Mistycznego Ciała.

Darowanie kary otrzymuje się za pośrednictwem Kościoła, który mocą udzielonej mu przez Chrystusa władzy związywania i rozwiązywania działa na rzecz chrześcijanina i otwiera mu skarbiec zasług Chrystusa i świętych, by otrzymać od Ojca miłosierdzia darowanie kar doczesnych, jakie należą się za grzechy. W ten sposób Kościół chce nie tylko przyjąć z pomocą chrześcijaninowi, lecz także pobudzić go do czynów pobożności, pokuty i miłości.

Tyle z Katechizmu o odpustach. Gdy się dobrze nad tym zastanowimy, to łatwo zrozumimy jak wielkim dobrodziejstwem jest Odpust Parafialny, kiedy to po spełnieniu przypisanych warunków możemy otrzymać darowanie kary, czyli odpust. A więc kto z okazji odpustu przystępuje do spowiedzi i Komunii świętej i spełnia pozostałe warunki zwykle, a więc odmawia przepisane modlitwy, zyskuje odpust, czyli darowanie kar. **TO WŁAŚNIE JEST ODPUST**, a nie stragany.



Życie religijne parafii.

W ostatnim tygodniu trwalismy na modlitwie "Nowenny jak kiedyś apostołowie w Wieczerniku przed Zesłaniem Ducha św. Przez te dni upraszalismy u Boga za przyczyną Królowej Aniołów potrzebne nam łaski do godnego życia dzieciBożych, i czcicieli Najświętszej Maryi Panny. Modlilismy się za wszystkich parafian a zwłaszcza za wszystkie niewiasty w tym roku walki o prawa dla wszystkich kobiet na całym świecie. Od wtorku tj. od 1 sierpnia podjęliśmy tradycyjne modły o trzeźwość i o mądrość naszego narodu na dzień wyborów prezydenta. Abyśmy nie dali się oszukać chytrym i przebiegłym agitatorom, lecz pełni mądrości i rozważi, kierując się troską nie tylko o dobra materialne, ale także duchowe, oddali swój głos na człowieka sumienia jak pouczal nas Ojciec święty Jan Paweł II. Z radością stwierdzam, że spora gromadka ludzi gromadzi się na te modlitwy. Mając tak dobre doświadczenie z lat ubiegłych, jestem przekonany, że tak będzie przez cały sierpień i że księga zobowiązań abstynenckich będzie zapisana **bo chrześcijaninem jest się dla innych.**

Przed wszystkim człowiek.

W kwestii człowieka wiara chrześcijańska wnosi swoją swoistą "wartość dodatkową", którą na swój sposób niszczyły i nadal niszczą społeczeństwa zachodnie, jak i wschodnie. Podstawowa wypowiedź wiary na temat stosunku człowieka do społeczeństwa brzmi: "Człowiek jest sprawcą, podmiotem i celem wszelkiego życia społecznego". ..Porządek społeczny musi przybrać taki kształt, żeby mogły zostać zaspokojone nie tylko potrzeby materialne, lecz żeby w nim została uszanowana także godność każdego człowieka i żeby w nim każdy człowiek mógł osiągnąć swój cel, do którego powołał go Bóg , nawet wówczas , gdy nie wie on nic o

Remont plebanii zakończony.

Szczęśliwie dobiegły końca prace przy wymianie dachu na plebanii i odnowie elewacji . Czas więc aby teraz raz jeszcze podziękować Panu Bogu i ludziom. Panu Bogu, bo wszelkie dobro od Boga pochodzi, błogosławieństwo i sprzyjające warunki. Z kolei ludziom, a więc najpierw tym którzy nie mogli wspierać materialnie ale wspierali modlitwą i dobrym słowem; tym którzy mimo trudnych warunków materialnych i licznych potrzeb własnych potrafili uszczuplić swój skapy budżet i złożyć ofiarę pieniężną, bez której nie ruszyli byśmy z miejsc; tym którzy przychodzili do pracy i naprawdę w olbrzymiej większości bardzo ofiarnie pracowali. Dziękuję p. Stanisławowi Jastrzębskiemu z dołu za wielką pomoc, okazaną przez wypożyczenie rusztowania, p Władysławowi Czelnemu - sołtysowi za pomoc pieniężną na blachę i za przydzielenie potrzebnego drzewa na więźbę i na rusztowanie a p. Henrykowi Szopa - leśniczemu , za wyszukanie drzewa i pomoc w ścinaniu, ekipom pracowniczym, którzy wprawdzie pracowali za wynagrodzeniem ale nie jak najemnicy, lecz ofiarnie jak u siebie, a więc cieślom Józefowi Szczurek i Andrzejowi Kamińskiemu, blacharzom Józefowi Matelowskiemu, Jerzemu Kozakowi i Stanisławowi Pytlakowi , oraz malarzowi Henrykowi Czapka za odmalowanie całej elewacji. Oczywiście największe podziękowania należą się p. Stanisławowi Pytlakowi który był motorem i duszą całej tej pracy, Trudno tu wymienić te wszystkie trudy i prace które wykonał zupełnie bezinteresownie. Ot poprostu był "Rozrusznikiem ".

Msze św. w tym tygodniu :

1. pon. + Katarzyna, Franciszka i Jakub Dziadowicz, 2. wt. 8. + Julia i Józef Kręzałek; 3. śr. + Stanisław Czja; 4. czw. + Maria i Jan Piróg
5. p. Dziękczynna i o błog. Boże dla Moniki i Lesława Murdzia i r. ślubu
6. sob. + Maria Artabuz; 7. niedz. + Halina Kolanko

Lista ofiarodawców cd.

1. Białogłowicz Alfred 100; 2. Soliński Jan i Michalina 50; 3. Zborowska Zofia i Jan 50;
4. Czelný Henryk - 50; 5. Piotrowska Stefania - 50; 6. Kozubal Janina - 50; 7. Pelczarska Helena - 50; 8. Czelný Władysław - 50; 9. Pachana Julian 50; 10. Świstak Petronela - 80

KRONIKA

ROK 1906

Dnia 17 marca przybył do naszej parafii pierwszy proboszcz ks. Józef Chwatowicz rodem z Jasła ur. 13.03.1862, wyświęcony 24 lipca 1887 r w Przemyślu syn mieszczanina Jana i Katarzyny z Radoniewiczów mieszczan rel. rzym.-kat.

Przyjęcie parafian.

Radość wielka zapanowała w naszej parafii gdy się rozeszła wieść, że Jaśnie Wielmożny i Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup Ordynariusz Józef Sebastian Pelczar rodem z Korczyny, mianować nam raczył proboszcza, który jako wikary z Krzemienicy k. Łańcuta przysłał nam list z serdecznymi pozdrowieniami i powitaniem do swoich pierwszych dusz powierzonych owieczek. Z oznajmieniem, że na pomyślność i o błogosławieństwo Boże jego parafii odprawione zostało nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów w Rzeszowie. Parafianie też odwiedzając się swemu Proboszczowi złożyli się na nabożeństwo w Klasztorze OO. Bernardynów w Dukli, do św. Jana Duklana. Kiedy dnia 17.03 w sobotę przed 4 niedzielą postu w wieczór przybył ks. Proboszcz, już parafianie z największą radością - oczekiwali go - przy bramie - narazie wystawioną i ubraną w choinki i uroczyscie w kapie - z obrazami i chorągiewkami wśród bicia dzwonów a nawet

moździerzy, wśród śpiewu "Kto się w opiekę" udał się ks. Proboszcz do swego kościoła - malutkiego i odśpiewał z ludem litanię do NMP, pod Twoją obronę i modlitwy do św. Patrona Archaniola św. Michała. Późem z procesją wrócił na plebanie, gdzie gospodarze z radą gminną przyjęli swego pasterza. W drzwiach witali go Jakub Kordys były wójt, i naczelnik gminy Michał Baran. A że 19.03. przypadały imieniny ks. Proboszcza, więc cała Rada Gminna z Franciszkiem Kusiakiem i cała parafia była obecna na Mszy św. i złożyła swemu Proboszczowi życzenie zdrowia i wszelkich łask Bożych. Nadto działwa szkolna pod kierunkiem p. Nauczycielki Walerii Batowskiej po śpiewie na tę uroczystość przygotowanym, złożyła swoje powinszowania dla swego Katechety i Pasterza.